KURJER WARSZAWSKI.



Wtorek.
Dnia 16 (28) Lipca 1857 Roku.

№ 194.

Jutro, Ŝtej Marty Panny.

Przełożony XX. *Reformatów* w *Brzezinach*, otrzymawszy dla swego Zgromadzenia ornat i kapę z daru W. Izabelli *Nowickiej*, Obywatelki miasta *Warszawy*, wyjeżdżającej z Córką za granicę w celu polepszenia zdrowia, zawdzięczając Jej dobrodziejstwo, oprócz codziennych modłów, jakie się za dobrodziejów odprawiają, w dniu jutrzejszym, w ofiarowanym aparacie, odprawi solenną Wotywę przed Ołtarzem Przemienienia PAŃSKIEGO, za Jej i Rodziny zdrowie i powodzenie. — X. *Franciszek*, Gwardjan.

Do Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem.

Celem podania mieszkańcom Naszego Królestwa Polskiego sposobów miejscowych kształcenia się w nauce lekarskiej i uchylenia tem samem braku lekarzy, Uznaliśmy za dobre ustanowić w Warszawie wyższy naukowy zakład lekarski, z nadaniem mu tytułu Cesarsko-Królewskiej Medyko-Chirurgicznej Akademji.

Zatwierdziwszy przedstawione przez was, w wykonaniu woli Naszej i rozpoznane w Radzie Państwa, ustawę i etat pomienionej Akademji, Rozkazujemy: ogłosić takowe stosownie do przepisów i wprowadzić w wykonanie na zasadzie postanowionych w tym względzie przez Radę Państwa a przez Nas potwierdzonych przechodnich tymczasowych urządzeń, pozostawiając wam oznaczyć, według bliższego waszego uznania i po znieseniu się z Ministrem Oświecenia Narodowego, czas otworzenia, niemniej porządek i sposoby stopniowego rozwinięcia Akademji.

Na oryginale Własną
Jego Cesarsko-Królewskiej Mości ręką podpisano:
»ALEXANDER".
W Carskiem-Siele, dnia 4go Czerwca 1857 r.

Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Kancellarji Rady Administracyjnej: mianowani: Podsekretarz kl: 1ej Stanisław *Gliński*, peł: obo: Adjunkta Archiwum, z pozostawieniem przy obowiązkach Expedytora; Podsekretarz kl: 2ej Władys: *Zdzitowiecki*, p. o. Podsekretarza kl: 1ej; Podsekretarz kl: 3ej Wład: *Mianowski*, p. o. Podsekretarza kl: 2ej, i Kancelista Redakcji Gazety Rządowej Szymon *Pelletier*, p. o. Podsekretarza kl: 3ej.

Rada Administracyjna, na posiedzeniu z dnia 18 (30) Czerwca r. b., mianowała Xiędza Józefa *Stobnickiego*, Kanonika Honorowego Płockiego, Dziekana Dekanatu Kowalskiego i Proboszcza w *Kowalu*, Kanonikiem Gremjalnym przy Katedrze Kujawsko-Kaliskiej w *Włocławku*.

Następujący między innemi Uczniowie, kształcący się w Uniwersytecie *Dorpackim*, otrzymali tamże naukowe stopnie: Eugen: *Wiedermann* z *Warszawy*; Tytus *Bartold* z Królestwa Polskiego; Antoni *Romer* z Gu: *Wołyńskiej*, Jan *Januszewski* z *Kowna*; Jan *Braun*, z Królestwa Polskiego; Benjamin *Tetz* z *Kowna*; Kazimierz *Sokołowski* z *Warszawy*, i Jan *Olszański* z Królestwa Polskiego.

Jego Excellencja *Riza-Bey*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny J. C. *Sułtańskiej* Mości, przy Dworze Cesarsko-*Rossyjskim*, wczoraj wraz z orszakiem swoim opuścił *Warszawę*, udając się do *Petersburga*.

W zeszłą Sobotę, o godz: 6tej wieczorem, w Kościele Ś. Karola *Boromeusza*, w obec licznie zebranej Rodziny i Przyjaciół, pobłogosławiony został przez W. JX. Kanonika *Zarzeckiego*, związek małżeński, zawarty między W. Józefem *Drahol*, Urzędnikiem Rady Administracyjnej Królestwa, a Panną Izabellą *Kremky*, córką ś. p. Franciszki z Kuchnigów i Justusa *Kremky*, Kupca i Obywatela miasta *Warszawy*. Do Ołtarza, Panna Młoda poprowadzoną została przez JW. Radcę Tajnego *Zadarnowskiego*, b. Dyrektora Własnej Kancellarji JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI Sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego; a od ślubu prowadził JW. Rzeczywisty Radca Stanu *Petrow*, Podsekretarz Stanu przy Radzie Administracyjnej, z W. Radcą Dworu, Oskarem *Stanisławskim*. Następnie cały orszak godowy udał się do Rodziców Panny Młodej, gdzie przy sutej wieczerzy, składano życzenia Nowożeńcom.

Miło nam zawsze zapisywać w kronice naszej, to wszystko co uczynione przez pojedyncze osoby, czyni zaszczyt całemu krajowi. Dowiadujemy się, że przed Rejentem Antonim *Korzeniowskim* w *Warszawie*, zeznany został kilka tygodni temu akt przez W. Jana *Leśniewskiego*, Dziedzica dóbr *Kuczyna* w Okręgu *Tykocińskim*, Gub: *Augustowskiej*, mocą którego szanowny ten Obywatel, dawniej pobierający nauki w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w *Marymoncie*, jako najpierwszy zapisany w poczet uczniów otwierającego się tego zakładu, na koszt Rządu przyjęty, od którego pobierał stypendjum w kwocie rsr. 120 rocznie, następnie przez pilność, pracę, oszczędność i uległość Władzy, przyszedłszy do tej zamożności, że bez uszczerbku swych spadkobierców, może dziś wypłacić dług wdzięczności tak dobroczynnej Instytucji, złożył do Banku Polskiego rsr. 3,000 w liście zastawnym z 8mią kuponami, tytułem darowizny na fundusz wieczysty dla Instytucji rzeczonej. Od tej summy procent ma służyć corocznie jako stypendjum na utrzymanie jednego ucznia w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w *Marymoncie*. Darujący zastrzegł, aby w wyborze kandydatów na to stypendjum, trzymano się zasad następujących: 1) Mają być przyjmowani synowie Obywateli Królestwa Polskiego, bez różnicy stanu, szczególniej synowie Oficjalistów gospodarstwem trudniących się, którym rzeczywiście brakuje funduszu na umieszczenie się w tym Zakładzie; 2) z przedstawiających się kandydatów na to stypendjum, temu dawać pierwszeństwo, który okaże najwięcej zdolności, przygotowawczych nauk i praktyki gospodarskiej do postępowania dalej z korzyścią w zawodzie gospodarskim; 3) że gdyby się zdarzył pomiędzy kandydatami który nazwiska *Leśniewskich*, złożył dobrze examin wstępny, i miał powołanie do gospodarstwa, winien mieć pierwszeństwo w otrzymaniu stypendjum przed wszystkiemi innemi. Jeżeli złożona summa oddana będzie na procent większy niż 4%, to reszta nad złotych 800 czyli rsr. 120 tworzących sty-

pendjum, ma być przeznaczona na nagrody w xiążkach gospodarskich rozdawane dla uczniów celujących w Instytucie *Marymontskim.* Darowujący objawił w końcu życzenie, aby akt darowizny o którym mowa, był odczytany publicznie przy każdem zamknięciu kursów Instytutu, ażeby młodzi mający być z czasem Obywatelami kraju, postępując także drogą pracy, oszczędności i uczciwości, i przyszedłszy do dobrego bytu, chcieli być również wdzięcznymi i nie zapominali o biednych swych braciach, *bo kto daje, temu dano będzie.*

Wydział Celny podaje do wiadomości, że Najwyżej zatwierdzona d. 28go Maja (9go) Czerwca r. b., nowa ogólna Taryfa do handlu Europejskiego dla Komor Cesarstwa Rossyjskiego i Królestwa Polskiego, w przekładzie na język Polski, jest do nabycia w Biurze Wydziału Celnego, przy ulicy *Granicznej,* w domu N° 1077 lit: A, po rs. 1 za exemplarz; na prowincji zaś w Komorach 1go rzędu, oraz na Komorach: *Wincencie, Lubiczu, Służewie, Herbach* i w *Wieruszowie.*

W *Mittawie* pochowane zostały zwłoki ś. p. Karoliny z Baronów Offenbergów Hrabiny *Kreutz,* zmarłej w *Petersburgu,* Wdowy po Jenerale Jazdy, Donatarjuszu dóbr *Koło* w Królestwie Polskiem, Damy Orderu Stej Katarzyny kl: IIej.

Za spokój duszy ś. p. Róży z Gawlikowskich *Manulewicz,* w dniu 30 b. m., t. j. we Czwartek, jako w 3cią rocznicę śmierci, w Kościele XX. *Reformatów,* o godzinie w pół do 10tej z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne.

Olesia *Sulimowska,* Córka Budowniczego Okręgu Naukowego Warszawskiego, czystej duszy dziecina, w dziesiątej wiośnie życia, w dniu wczorajszym o godzinie 5tej rano zasnęła w BOGU snem Anioła, w BOGU, bo wśród Modlitwy. Złożenie popiołów na wieczny spoczynek, odbędzie się jutro o godz: 4tej z południa, z pałacu *Kazimierowskiego* przy ulicy *Krakowskie-Przedmieście.* Na tę ostatnią posługę, Rodzice proszą Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Corocznie w dniu 31m b. m. odbywały się w *Bedlnie,* w dziedzictwie ś. p. Ignacego *Leszczyńskiego,* zjazdy Obywateli, tak dla złożenia szanownemu dnia tego imiennikowi życzeń, jako i obejrzenia wystawy, składającej się z miejscowych inwentarzy. Dziś gdy niespodziewana śmierć przecięła pasmo pracowitego żywota ś. p. *Ignacego,* osoby które nie mogły znajdować się na pogrzebie Jego, zawiadamiają Rodzinę, oraz wszystkich Przyjaciół i Znajomych niegdy ś. p. *Leszczyńskiego,* iż w dniu imienin Jego, to jest 31go Lipca r. b., odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy Jego, w Kościele *Sokołowskim,* jako w Parafji, w której zwłoki Jego, na spoczynek złożone zostały.

(Art: nad: z Gub: *Kowieńskiej*). Jako Przyjaciel i świadek całego życia ś. p. Dominika *Dowgially,* czuję potrzebę serca skreślić słów kilka żalu i podzielić się z rodakami smutkiem nad stratą Obywatela ze wszech miar szacunku godnego. Dnia $^{10}/_{22}$ Czerwca r. b., zszedł z tego świata w *Paryżu,* ś. p. Dominik *Dowgiałło,* b. Prezes Izby Cywilnej, Obywatel Gub: *Kowieńskiej,* Dziedzic majętności *Siesiki,* w wieku lat 68. Był to jeden ze znakomitych Mężów kraju naszego, łączący do wysokiego wykształcenia umysłu i mocy duszy, rzadkie przymioty serca. Chociaż chory od lat wielu, nie chciał oddalać się nawet dla poratowania zdrowia od grona rodzinnego, które nad wszystko kochał i cenił, i wsi swej, w której ciągle pracował nad uszczęśliwieniem swych włościan. Wiele też żalu zostawia po sobie, a przytem i miłych wspomnień, gdyż tak w służbie publicznej, którą kilkakrotnie spełniał, jako i w życiu prywatnem, starał się swym współ-Obywatelom być zawsze użytecznym, udzielając z uprzejmością swe rozsądne zdania lub zdrową i doświadczoną radę. Domowe życie Jego, było też pełne cnót i poświęcenia; uprzyjemniać je umiał jeszcze rozmową pełną wykształcenia i dowcipu, a z której poznawać łatwo było ile miłował sztuki piękne i literaturę. Sam też posiadał talent do rysunku w wysokim stopniu i osobliwe zamiłowanie i upodobanie miał w Architekturze, kilka pałaców i Świątyń Pańskich z planów Jego utworu stanęło w różnych częściach kraju naszego; do ostatnich zaś dni swoich lubił i mógł wiele rysować, pisać i czytać, zawsze więc przyjemnie czas mu przy tych zajęciach upływał; Literat i Badacz starożytności, zostawił po sobie obszerne zbiory archeologiczne Litewskie, dość znaczny zbiór xiąg w języku ojczystym i francuzkim, i wiele notat dotyczących miejscowych wspomnień ze swego życia, w czasie którego był świadkiem różnych wypadków. Na usilne prośby tych, którzy go kochali i otaczali, aby swe zdrowie coraz więcej chwiejące ratował, udał się z towarzyszącym mu Synem do *Paryża,* aby tamecznych sławnych Lekarzy rady zasiągnąć; tam złożony ciężką chorobą, w kilka tygodni po wyjeździe z domu oddalony od kraju i swego rodzinnego zakątka do którego nadzwyczaj był przywiązany, od Rodziny co go tak kochała i szanowała, od Przyjaciół i tych, dla których szczęścia tak długo i usilnie pracował, dokonał życia swego na ręku jednego ukochanego Syna. Ostatnie chwile ś. p. Dominika *Dowgially,* tak jak całe życie Jego, pełne cnót i poświęcenia, godne są naśladowania; widząc się już blizkim śmierci, odprawił On najprzykładniej Spowiedź Świętą i przyjął ŚŚ. SAKRAMENTA; dawał rozmaite zlecenia Synowi z największą wewnętrzną spokojnością i poddaniem woli OPATRZNOŚCI, której miłosierdziu polecał się, powtarzając ciągle wspólnie Modlitwy z czcigodnym Kapłanem, który Mu ostatnie pociechy w tem życiu przynosił. Towarzyszyło obchodowi pogrzebowemu wielu Rodaków znajdujących się ówcześnie w *Paryżu;* pochowany zaś został na mogile *Père-Lachaise,* obok kilku swych ziomków Litwinów, dawnych Przyjaciół. Spokój szlachetnej i pięknej duszy Jego.— ***

Wątpimy, aby kto nie widział godnych uwagi przedmiotów, które przyozdabiały tegoroczną *Wystawę Przemysłową,* a pomiędzy temi i wyrobów *platerowanych,* z fabryki P. *Fragèt* w *Warszawie.* Ktoby jednak z nowo-przybyłych, a zwłaszcza po zamknięciu wystawy, chciał ujrzeć jeszcze te wyroby, może je znaleźć w handlu P. *Fraget,* przy ulicy *Senatorskiej,* po stronie pałacu *Prymasowskiego,* gdzie w stosownem i obranem na to miejscu, pomieszczone zostały i obecnie tworzą niejako drugi rodzaj wystawy.

Połączyć smak wytworny w ubraniach damskich, z ceną przystępną i wcale niewygórowaną, oto jest godło, którego trzymać się zamierza *Magazyn Mód* nowo otworzony przez Malwinę *Stablewską* przy ulicy *Długiej* Nro 551, w domu tak nazwanym: *na Lasockiem.* Przy-

gotowywane tam będą wszelkiego rodzaju ubiory, według najświeższych żurnali *Paryzkich*, jak najstaranniej i najgustowniej, bo głównym celem *magazynu* jest chęć zasłużenia na zadowolenie i względy Dam, które poleceniami swemi i wyborem gotowych już strojów, zaszczycić go raczą. Obstalunki z prowincji, niezwłocznie i najrzetelniej załatwiane będą.

Obraz przedstawiający *Błogosławieństwo Jakóba*, który padł na terno, składające się z numerów: 8, 56, 74, w Kantorze Głównym, wygrał JW. K., mieszkający obecnie w *Marymoncie*.

W zeszłym tygodniu, z liczby osób 21 za kradzieże i inne przestępstwa osadzonych w areszcie policyjnym, zakwalifikowano do domu badań 3, wypuszczono na wolność z oddaniem pod dozór policyjny 8, wypuszczono na wolność bez dozoru 10; za włóczęgostwo, żebractwo i t. p., wytransportowano do miejsca urodzenia osób 48, umieszczono w Domu Przytułku i Pracy 17.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czetw: 3,776, *pszenicy* czet: 3,457, *jęczmienia* czet: 1,075, *owsa* czet: 3,792, *grochu* czet: 601, *gryki* czetw: 583, *kaszy* jęczmiennej czet: 397, *kartofli* czet: 1,493, *siana* pudów 16,912, *słomy* pudów 5,400.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 18½; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, dają rs. 85 kop: 95, wartość kuponu rs. 1 kop: 30; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 59½, wartość kuponu kop: 5⅚; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, dają rs. 107 kop: 54; z r. 1855, dają rs. 108 kop: 54; wartość kuponu rs. 1 kop: 45⅚.

Świeże transporta wód mineralnych naturalnych, wprost od źródeł, nadeszły dnia wczorajszego koleją żelazną do składu przy Aptece mojej, (ulica *Senatorska*, Nr 480, wprost *Miodowej*), a mianowicie: wody: *Vichy Grande Grille*, *Marienbadzkie*, *Karlsbadzkie* wszelkich źródeł, *Pülnauska*, *Kissingen Rakoczy*, *Geilnauska*, *Iwonicka*, *Szczawnickie*, *Glejchenbergska*, *Emskie*: *Kraenchen* i *Kesselbrunn*, *Saidschütz*, *Bilińska*, i t. p. Zaś woda *Vichy Celestins* nadejdzie za dni kilka; przez cały bowiem miesiąc Czerwiec czerpanie jej na miejscu wstrzymanem zostało, a to z powodu przedsięwziętych napraw wewnątrz źródła.— F. *Sokołowski*, Aptekarz.

Widowisko P. *Krosso* i wczoraj także licznie było nawiedzone na *Foxalu;* dziś zaś trzecie przedstawienie w 3ch oddziałach, a pomiędzy innemi *Belweder Mitologiczny* przedstawiający: 1) *Sąd Parysa* (podług starożytnej płaskorzeźby. 2) *Mars*, *Apollo* i *Gracje*. 3) *Diana w kąpieli*, przestraszona zjawieniem się *Akteona* (kopja z antyku). 4) *Herkules* w gniewie, urządzony przez P. *Krosso*. 5) Uprowadzenie *Hylusa*. Początek o godz: 5ej. Jutro, wielkie przedstawienie.

Donieśliśmy onegdaj o *czekoladzie* z fabryki Pana *Lourse*, znajdującej się na *Wystawie przemysłowej;* owóż Amatorowie bardzo chwalą, i tę której funt kosztuje zł. 8, jako też i tę, której funt sprzedaje się po zł. 2 gr. 15.

Wczoraj przed godziną w pół do 8mej, Kassa Teatru Rozmaitości, już była zamkniętą. Publiczność tłumnie spieszyła aby przypomnieć sobie piękności Komedji p. n. *Żydzi*, głośnego utworu tego znakomitego naszego dramaturga Józefa *Korzeniowskiego*. To też oznaki najżywszego zadowolenia, towarzyszyły przedstawieniu aż do końca. Ogół Artystów mających udział w tem dziele, szczęśliwie jest dobrany. Panom *Żołkowskiemu* i *Rychterowi*, już po pierwszem przedstawieniu oddaliśmy sprawiedliwość i ocenili ich mistrzowską grę; dziś pozostaje nam jeszcze zawdzięczyć Pani *Ziemińskiej*, Pannom *Łapińskiej* i *Dutkiewicz*, jakoteż PP. *Stolpemu*, *Bodurkiewiczowi*, *Panczykowskiemu*, *Chomińskiemu* i *Swieszewskiemu*, że wyborną grą swoją godnie odpowiedzieli wymaganiom sztuki. Po ukończeniu przywołani zostali: Pani *Ziemińska* 5-kroć, Panna *Dutkiewicz* 2-kroć, Panna *Łapińska*, PP. *Żołkowski* 4-kroć, *Rychter* 6-kroć, *Stolpe*, *Bodurkiewicz* 5-kroć, *Panczykowski* i *Chomiński* po 2-kroć.

Dziś i jutro, w ogrodzie piwa *bawarskiego*, w domu *Lessera* przy ulicy *Miodowej*, muzyka Wrocławska P. *Eschert;* przytem wodotrysk w nowym guście puszczony, i ogród rzęsisto uiluminowany będzie.

Jutro w *Dolinie Szwajcarskiej*, muzykalna zabawa, pod dyrekcją P. *Bilse* z *Lignicy;* między innemi, wykonaną zostanie *Symfonja C. dur*, L. *Beethowena*. Cena wnijścia w tym dniu, jest kop: 30 (złp. 2).

Anglia. *Londyn, 23go Lipca.* — *Globe* utrzymuje, przeciwnie pogłoskom, iż Królowa *Wiktorja* nie uda się w jesieni do *Francji*. — *Rotszyld*, w skutku ostatnich rozpraw parlamentarnych w kwestji emancypacji żydów, złożył swój mandat za *City*, lecz przedstawi się znowu wyborcom przy nowym wyborze. — W tych dniach opuszcza *Anglją* okręt, który przewiezie do *Freemantle* w *Australji*, około 400 skazanych na deportację przestępców. Między nimi znajduje się kilka znanych osób, a mianowicie: John *Dean*, Paul *Strahan* i *Bates*, bankierowie; *Robson*, Sekretarz pałacu kryształowego; L. *Redpath*, Kassyer, który skradł kassę kolei żelaznej; *Agar*, który wielkie kradzieże złota między *Londynem* i *Paryżem* popełniał, i słynny fałszerz banknotów *Saward*. — Za rozpoczęciem wojny z *Persją*, popłynęło do zatoki *Perskiej* 4,800 piechoty angielskiej i 700 jazdy. Z tych zostało w dniu 1m Czerwca r. b. 3,227 ludzi piechoty i 419 jazdy. Reszta zginęła w skutku walk z *Persami* lub chorób. (N. Pr: Ztg).

Belgja. *Bruxella, 23go Lipca.* — Królowa *Marya-Amelja* przybyła wczoraj do *Laeken* z *Ostendy*, w towarzystwie Hrabiego *Flandrji*, który wyjechał naprzeciw niej do tego ostatniego miasta.— *Monitor* ogłasza, że 21go b. m. Hr: *Archinto* prosił na posłuchaniu o rękę Xiężniczki *Charlotty* dla Arcy-Xięcia *Maxymiljana*, i że takowa od Króla i Xiężniczki przyrzeczoną mu została. Jest to pierwsza urzędowa wzmianka o tym związku. (St: Anz:).

Bruxella, 24go Lipca. — Arcy-Xiążę *Maxymiljan* wraz z swymi dostojnymi krewnymi i orszakiem, przybył tu wczoraj wieczorem. (Ind: Belge).

Francja. *Paryż, 23go Lipca.* — Cesarz ma przedłużyć o 2 dni swój pobyt w *Plombières*. Pogłoska o zamachu na jego życie jest mylną. Podobno tylko policja powzięła wiadomość, iż spiskowi zamierzali na kolei żelaznej stawić jakąkolwiek przeszkodę, któraby wyrzuciła z szyn pociąg Cesarski, ale wcześnie przedsięwzięte środki ostrożności niedopuściły wykonania tak zbrodni-

czego zamiaru.— Jenerał *Randon* gotuje obszerny raport o świetnych skutkach wyprawy *Kabylskiej*. Armja która brała w niej udział, ma otrzymać liczne nagrody. — Dziś po południu *Feruk-Chan* podpisał traktat handlowy na lat 12, między *Persją* i miastami *Hanzeatyckiemi*. — Marszałek *Serano* ma wraz z żoną, opuścić *Madryt* 27 b. m., zabawić kilka tygodni w *Biarritz*, a następnie przybyć do *Paryża*.— Krążyła tu pogłoska, że wyjazd Emila *de Girardin* do *Niemiec*, spowodowany był udziałem w spisku. Pogłoska takowa zdaje się być równie mylną, jak wieść o aresztowaniu Jenerała *Cavaignac*.— Mówią, że podróż Hr: *Syrakuzy* do *Paryża* i widzenia się z Hr: *Walewskim*, wywoła pomyślne dla *Neapolu* następstwa. (Ind: Bel:).

Aresztowania we *Francji* nie ustają. Pośród skonfiskowanej broni znaleziono pistolet zupełnie podobny do tego, którym *Pianori* spełnił swój morderczy zamach, i również z fabryki *Londyńskiej*. — Świetny wypadek wyprawy *Kabylskiej*, skłonił Ministra wojny do przyspieszenia planu kolonizacji *Algierskiej*. W ogóle *Algierja* liczy obecnie 167,000 mieszkańców pochodzenia *Europejskiego*.— Marszałek *Randon*, przybył 20go do *Algieru*, gdzie go z zapałem witano. (St: An:).

NIEMCY. *Monachium, 23go Lipca*.— NAJJAŚNIEJSZY CESARZ Wszech *Rossji* mianował Xięcia *Karola* Bawarskiego Szefem pułku Rossyjskiego Dragonów i osobiście doręczył Xięciu nominację, przed jego wyjazdem z *Kissingen*. (Neue Pr: Ztg).

TURCJA. *Konstantynopol, 18go Lipca*. — Czynią tu wielkie przygotowania do ślubu córki Sułtańskiej z synem Ministra Wojny *Mehmeda-Ali* Baszy. — *Ishan-Bej* i *Ali-Bej*, zostający przy Poselstwie w *Wiedniu*, zostali mianowani: pierwszy Posłem Nadzwyczajnym, a drugi Radcą Legacji w *Berlinie*.—*Porta* ogłosiła notę, w której stara się dowieść *Francji*, *Prusom*, *Piemontowi* i *Rossji* niemożność swą uczynienia zadość ich życzeniu, iżby firman zwołujący Dywan w *Wołoszczyznie* i na *Mołdawję* rozszerzony został. (N. Pr: Ztg).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bernard Pułko: z Iwangorodu nr 414; Bujalski Mich: Dr z Gub: Grodzieńskiej nr 476; Grabowski Ant: Dr z Wilna nr 625; Ostrowski Ale: Ob: z Maluszyna nr 414; Połubiński Witold Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 476; Wierzbicki Mich: Ob: z Mohylewa nr 2673.

Wyjechali: Brzozowski Konrad Ob: do Wylezina; Czechowski Alex: Ob: do Grodna; X. Rosiński Ant: Pleban do Garwolina.— Ciemniewski Sew: Ob: do Gołotczyzny; Czosnowski Tytus Ob: do Rzęgnowa; Gawryłow Bazyli Podpułk: do Kałuszyna.

Przyjechali koleją żelazną: Bojanowska Kordula Ob: z Bydgoszczy; Cieszkowski Kaje: Ob: z Wrocławia nr 613; Jezierski Kar: Hr. z Austrji nr 410; Sestie Ludwika, i Sestie Zuzanna Ob: z Paryża nr 414; Wolfarth Marja Żona Konsula Austrja: z Pragi Czeskiej nr 414; Zupański Jan Xięgarz z Poznania nr 634.

Wyjechali koleją żelazną: Gadon Wojc: Marsz: Szlachty Pow: Kowelskiego do Paryża; Koczalski Ant: Ob:, i Niedzielski Ant: Urzę: Konsulatu Austrja: do Krakowa; Sapieha Leon Xiążę do Paryża; Thonnes Ludwik Kupiec, do Francji.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe ciepła stopni 22. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 3 cali 4, (podnosi się).
TEATR WIELKI. Dziś, *Fra-Djavolo*.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Żydzi*.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Wolno drukować, 16 (28) Lipca 1857 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.